

Sygn. akt III AUa 1816/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska (spr.) SSA Dariusz Płaczek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2019 r. w Krakowie

sprawy (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanych **R. T. i A. N.**

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 października 2016 r. sygn. akt VII U 600/15

oddala apelację.

III AUa 1816/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie (...) Sp. z o.o. w B. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 12 stycznia 2015 r., ustalających dla A. N. i dla R. T. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia jako pracowników u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w B. w wysokości i za okresy wskazane w decyzjach oraz zasądził od strony odwołującej na rzecz organu rentowego 4 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Organ rentowy stosując art. 8 ust. 2a oraz art. 18 ust. 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w zaskarżonych decyzjach uwzględnił w podstawie wymiaru składek wynagrodzenia jakie uzyskali zainteresowani A. N. i R. T. z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych z firmą (...) z siedzibą w W., w ramach których zainteresowani wykonywali pracę na rzecz swego pracodawcy - C. (...) (...)

Jako bezsporne Sąd Okręgowy wskazał, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami zajmowała się organizacją oraz prowadzeniem wszelkiego rodzaju imprez i dysponowała kilkoma lokalami gastronomicznymi. W dniu 2 stycznia 2008 r. oraz 2 stycznia 2012 r. Spółka ta zawarła umowę leasingu pracowników z J. C. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W.. Umowy zostały zawarte na czas nieokreślony. Z treści tych umów wynikało, że firma (...) kieruje swoich zleceniobiorców do wykonywania czynności pomocniczych przy produkcji u klienta tj. w Spółce (...) Sp. z o.o. w określonym przez Spółkę miejscu i czasie. Zgodnie z § 2 wskazanych umów firma ta pozostawiała Spółce (...) do dyspozycji swoich zleceniobiorców i zapewniała – w myśl § 5 wskazanych umów leasingu – że zleceniobiorcy (...) mają podpisaną umowę cywilno-prawną.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. C. w okresie objętym kontrolą przez organ rentowy i zakończoną protokołem kontroli z (...)2014 r. wykonywała umowę o pracę na stanowisku asystentki zarządu, jednocześnie pozostając członkiem zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. w B.. Równolegle prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. C. w W.. Współpraca Spółki (...) z firmą (...) polegała na dostarczaniu spółce pracowników na różne stanowiska w zależności od potrzeb. Firma (...) dostarczała pracowników w ramach zamówień, które były przedmiotem działalności Spółki (...) Sp. z o.o. tj. kompleksowej realizacji przyjęć i wszelakich imprez, przy czym miejsce i czas realizacji konkretnego zamówienia przez osobę skierowaną przez firmę (...) zależały od zlecenia jakie wykonywała Spółka (...). Spółka była właścicielem sprzętu grającego i zajmowała się m.in. realizacją dźwięku i światła w trakcie imprez. Realizację zamówień wykonywanych w ramach umów leasingu pracowników potwierdzano w formie pisemnej lub ustnej. Konkretny zleceniobiorca skierowany przez J. C. do wykonania zamówienia złożonego przez (...) Sp. z o.o. uzgadniał szczegóły wykonania danego zamówienia z koordynatorami odpowiednich obszarów działań. Sposób i poprawność wykonania danego zamówienia złożonego w ramach umów leasingu pracowników sprawdzał koordynator danego projektu, a koszt danego pracownika zależał od konkretnego zamówienia i był na bieżąco ustalany z firmą (...). W ramach realizacji umów leasingu pracowników firma (...) kierowała do wykonywania czynności na zamówienie klienta tj. (...) Sp. z o.o. osoby pozostające jednocześnie zatrudnione na podstawie umowy o pracę przez płatnika składek (...) Sp. z o.o. J. C. w ramach prowadzonej jednoosobowej działalności gospodarczej wystawiała swoim klientom zbiorcze faktury VAT, w oparciu o które nie można ustalić, które osoby i gdzie były przez nią kierowane.

A. N. od dnia 2 listopada 2012 r. został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty ds. utrzymania i zabezpieczenia systemów informatycznych. Do jego obowiązków należało m.in.: zabezpieczenie komputera i serwera, tworzenie systemu ochrony przed m.in. złośliwym oprogramowaniem, niekontrolowanym przepływem informacji i utratą danych. Pod jego opieką znajdowało się kilkanaście komputerów przy ul. (...). W związku z realizacją umów leasingu pracowników A. N. wykonywał umowę o dzieło zawartą z firmą (...) w okresie od 10 do 15 listopada 2012 r. w przedmiocie „projekt wizualizacji”, na potrzeby płatnika składek (...) Sp. z o.o. Za wykonaną pracę otrzymał wynagrodzenie, które zostało wypłacone przez J. C. przelewem na konto. R. T. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 4 sierpnia 2013 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku konserwatora w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu i w trakcie wykonywania tej pracy do jego obowiązków należało: dbanie o powierzony sprzęt, w tym sprzęt elektroniczno-nagłośnieniowy i wykorzystywanie go zgodnie z przeznaczeniem, pozostawienie miejsca pracy w należyтым porządku, dbanie o wizerunek firmy. Początkowo należał do niego nadzór placówki (...), natomiast po zamknięciu tej placówki miał ten sam zakres obowiązków w Klubie (...) przy ul. (...). W związku z realizacją umów leasingu pracowników R. T. w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 10 października 2012 r. wykonywał pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z firmą (...), których przedmiotem było: nagłośnienie imprez organizowanych przez puby i restauracje (w okresach od 1 grudnia 2010 r. do 12 października 2011 r.), nagłośnienie imprezy (w okresie od 8 listopada 2011 r. do 20 marca 2012 r.) oraz pomoc przy nagłośnieniu imprezy (od 8 kwietnia 2012 r. do 10 października 2012r.). Był kierowany do (...) Sp. z o.o., a Spółka wysyłała go dalej do swojego klienta, np.(...), gdzie zajmował się nagłośnieniem imprez. Wynagrodzenie było wypłacane przez J. C. po wykonaniu pracy. W miesiącach: grudzień 2012 r. oraz od stycznia 2011 r. do sierpnia 2011 r. oraz od listopada 2011 r. do listopada 2012 r. płatnik nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne od przychodów wypłaconych obu zainteresowanym z tytułu realizacji umów o dzieło zawartych z firmą (...) wykonywanych na rzecz własnego pracodawcy C. (...) (...)

Taki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach ZUS, w aktach osobowych zainteresowanych oraz w aktach sądowych, a także w oparciu o zeznania byłego prezesa zarządu strony odwołującej - P. Ś., św. J. C. oraz zainteresowanych A. N. i R. T.. Wskazał, że zgromadzona dokumentacja nie budziła zastrzeżeń co do swojej prawdziwości i pozwoliła na szczegółowe ustalenie zakresu czynności świadczonych przez zainteresowanych. Zeznania wskazanych wyżej osób w zasadniczych kwestiach korelowały ze sobą oraz z przedłożoną dokumentacją pozwalając na ustalenie, że praca świadczona przez zainteresowanych w ramach przedmiotowych umów o dzieło była de facto świadczona na rzecz pracodawcy, tj. odwołującej się Spółki.

Przy takim stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podniósł, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Powołany przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, a rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, natomiast drugą, jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub z inną osobą. W konsekwencji, nawet, gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę o dzieło z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy, ponieważ to on uzyskuje rezultaty jej pracy (uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09). Zauważył dalej Sąd Okręgowy, że podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych i obowiązek ten ciąży na płatniku składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Według Sądu Okręgowego, mając na uwadze, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca - art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, natomiast art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09, wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2010 r. I UK 259/09). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie winno znaleźć zastosowanie również w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż słusznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przyjął, że umowy określone jako umowy o dzieło zawarte w spornych okresach z J. C., w ramach których A. N. oraz R. T. wykonywali pracę wynikającą z tych umów były świadczone na rzecz (...) Spółka z o.o., będącego jednocześnie ich pracodawcą: to Spółka potrzebowała ich usług przy realizacji prowadzonych przez siebie zleceń, czy to w zakresie wizualizacji, czy nagłaśniania imprez. Skoro tak przedmiotowe umowy o dzieło należy - według tego Sądu - traktować jako wykonywane na rzecz pracodawcy, a zatem podlegające oskładkowaniu. Odnośnie do A. N., to Sąd Okręgowy wskazał, że był to bardzo krótki okres, bo obejmujący zaledwie dni od 10 do 15 listopada 2012 r. i z protokołu odbioru dzieła, polegającego na wykonaniu projektu wizualizacji wynika jednoznacznie,

iż praca została wykonana na rzecz odwołującej się Spółki. Podobnie odnośnie do pracy świadczonej przez R. T. z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w okresach ujętych w dotyczącej go decyzji, wykonywał on w oparciu o umowy o dzieło czynności związane z realizacją dźwięku w miejscu i czasie wskazanym mu przez pracodawcę - płatnika składek, tj. (...) Sp. z o.o., realizującego zleconą mu imprezę. Według Sądu pierwszej instancji bez znaczenia przy tym pozostaje, że pracodawca skierował zainteresowanego w tym celu do innego podmiotu, skoro zadanie realizowane było przez (...) Sp. z o.o. w ramach zawartych przez Spółkę umów z kontrahentami. Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca się Spółka nie wykazała żadnym wiarygodnym dowodem, aby R. T. i A. N. w zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami kierowani byli przez J. C. do innych podmiotów niż (...) Sp. z o.o. W szczególności, nie wynika to ani z zeznań świadków, ani z przedłożonych przez odwołującą się faktur VAT, mających charakter zbiorczy i mogących co najwyżej stanowić dowód, że J. C. wystawiła fakturę na rzecz określonego podmiotu, a nie świadczenia pracy określonego rodzaju przez jakąś konkretną osobę. Podobnie z zeznań J. C. oraz powołanych świadków nie można wyprowadzić wniosku, że konkretna osoba jest objęta daną fakturą i w związku z tym, że zainteresowani świadczyli pracę na rzecz innych podmiotów niż pracodawca. Na marginesie też Sąd Okręgowy zaznaczył, że faktury opiewają również na takie czynności, których zainteresowani w ogóle nie wykonywali. Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż bez znaczenia pozostaje okoliczność podnoszona przez stronę odwołującą, że odbiorcami ostatecznymi efektu czynności podejmowanych przez zainteresowanych były zawsze osoby trzecie, tj. klienci (...) sp. z o.o., nigdy zaś płatnik składek, który był jedynie podmiotem pośrednim w ciągu umów, na mocy których przyjmujący zamówienie wykonywał dzieło na rzecz finalnego zamawiającego. Czynności wykonywane zarówno przez A. N. jak i R. T. w ramach umów o dzieło tj. „wykonanie projektu wizualizacji” - odnośnie do A. N. oraz „nagłośnienie imprez” - odnośnie do R. T. były bowiem zawsze ściśle związane z działalnością (...) Spółka z o.o. i wykonywane na jej potrzeby. Tym samym, wynagrodzenie za pracę świadczoną w ramach spornych umów o dzieło przez obu zainteresowanych stanowiące ich przychód jako pracowników w ramach tego stosunku ubezpieczenia, zgodnie z art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych winno zostać uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne i związane z tym obowiązki płatnika składek powinny spoczywać na podmiocie, na rzecz którego praca w ramach tych umów jest wykonywana i który uzyskuje jej rezultaty, tj. (...) Sp. z o.o. w B.. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu odwołań na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Natomiast o kosztach postępowania, obejmujących koszty zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 3 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku wywiodła (...) Sp. z o.o. w B.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że prace wykonywane przez zainteresowanych jako przyjmujących zamówienie były wykonywane na rzecz płatnika składek, podczas gdy zainteresowani byli faktycznie kierowani przez płatnika składek do odrębnych podmiotów celem wykonania prac na ich rzecz, co skutkowało naruszeniem art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie pomimo braku przesłanek do jego zastosowania w stanie faktycznym sprawy,

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na pominięciu okoliczności, że zainteresowani jako przyjmujący zamówienie byli kierowani bezpośrednio przez J. C. do podmiotów trzecich (z pominięciem płatnika składek), co zostało potwierdzone przedłożonymi przez płatnika składek fakturami VAT oraz zeznaniami świadków i samych zainteresowanych, co skutkowało naruszeniem art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie pomimo braku przesłanek do jego zastosowania w stanie faktycznym sprawy,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na niezbadaniu okoliczności, iż zakres prac wykonywanych przez zainteresowanych w oparciu o umowę o pracę był zupełnie inny od czynności wykonywanych na podstawie umowy o dzieło, co skutkowało naruszeniem art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie pomimo braku przesłanek do jego zastosowania w stanie faktycznym sprawy,

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że bezpośrednim odbiorcą prac wykonywanych przez zainteresowanych w ramach umów o dzieło zawartych z J. C. był pracodawca - płatnik składek,

4) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r, nr 164, poz. 1027) poprzez jego zastosowanie w sprawie pomimo braku przesłanek do jego zastosowania.

Ponadto z ostrożności procesowej Spółka zaskarżyła wyrok w zakresie kosztów sądowych, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie i błędne zastosowanie przepisu § 6 pkt 3 i 6 ww. rozporządzenia, co skutkowało nieprawidłowym ustaleniem kosztów postępowania w sprawie na rzecz organu rentowego.

Powołując się na powyższe uchybienia, apelująca Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz zasądzenie od Organu na rzecz płatnika składek kosztów postępowania w I i II instancji, w tym również kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Z najdalej idącej ostrożności procesowej wniosła o zmianę wyroku w zakresie dotyczącym objęcia zainteresowanych ubezpieczeniem zdrowotnym i umorzenie postępowania w tym zakresie oraz nieobciążanie płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego w tym zakresie. Z najdalej idącej ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia apelacji w zakresie zarzutów wskazanych w pkt 1,2,3,4 i 5, co skutkowałoby zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania, wniosła o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż koszty zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie wynoszą 120 zł.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca przede wszystkim podniosła, iż stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony zarówno przez Organ jaki przez Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy. Wbrew twierdzeniom tego Sądu prace wykonywane przez zainteresowanych nie były bowiem faktycznie wykonywane na rzecz płatnika składek - płatnik składek (w wypadku skierowania zainteresowanych przez J. C. właśnie do niego) zawsze kierował bowiem zainteresowanych dalej do swoich klientów, na rzecz których zainteresowani mieli świadczyć określone w umowie czynności. Prawidłowo ustalony stan faktyczny przedstawia się zatem w ten sposób, że J. C. w ramach umowy leasingu z płatnikiem składek (oraz innymi podmiotami) zawierała umowy cywilnoprawne z wybranymi przez siebie osobami i kierowała je do płatnika składek (lub innych kontrahentów), przy czym płatnik składek kierował te osoby docelowo do własnego klienta, na którego rzecz wykonywane były opisane w danej umowie o dzieło czynności. Po wykonaniu przez przyjmującego zamówienie danego dzieła, rozliczenia dokonywane były odpowiednio pomiędzy: klientem - ostatecznym odbiorcą dzieła a płatnikiem składek (na podstawie odpowiedniej umowy pomiędzy tymi podmiotami); płatnikiem składek a J. C. (na podstawie umowy leasingu pracowniczego); J. C. a przyjmującym zamówienie (na podstawie danej umowy o dzieło). Na gruncie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy zawierane były zatem następujące umowy: (1) jedna umowa leasingu pracowniczego pomiędzy płatnikiem składek a J. C., na mocy której J. C. kierowała zainteresowanych jako przyjmujących zamówienie do płatnika składek celem wykonywania określonych czynności oraz (2) umowy pomiędzy płatnikiem składek a podmiotami trzecimi - finalnymi odbiorcami dzieł, na mocy której płatnik składek kierował zainteresowanych do tych podmiotów oraz (3) umowy o dzieło pomiędzy J. C. a zainteresowanymi, na mocy których przyjmujący zamówienie kierowani byli do płatnika składek. Skarżąca dalej podkreśliła, iż odbiorcami ostatecznymi efektu czynności podejmowanych przez zainteresowanych – A. N. i R. T., były zawsze osoby trzecie - klienci płatnika składek, nigdy zaś sam płatnik składek, który był jedynie podmiotem pośrednim w ciągu umów, na mocy których zainteresowani jako przyjmujący zamówienie wykonywali dzieło na rzecz finalnego zamawiającego. Powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie tak w zeznaniach świadków P. Ś. i J. C., jak też samych zainteresowanych. Skarżąca zauważyła, iż w toku postępowania płatnik składek podnosił, że

zainteresowani byli również kierowani przez J. C. bezpośrednio do podmiotów trzecich z pominięciem pośrednictwa płatnika składek. Na potwierdzenie powyższego płatnik składek przedłożył faktury VAT wystawione przez J. C. na rzecz innych niż płatnik składek podmiotów, w tym m.in. spółki (...)sp. z o.o., czy Fundacji (...), które to umowy dotyczyły umów zawartych przez J. C. z zainteresowanymi A. N. oraz R. T.. Fakt, że zainteresowani byli kierowani przez J. C. wprost do innych niż płatnik podmiotów potwierdzony został także zeznaniami J. C. oraz samych zainteresowanych, natomiast w piśmie procesowym wyjaśnione zostało w sposób szczegółowy, które umowy o dzieło były wykonywane bezpośrednio na rzecz klientów J. C., bez pośrednictwa płatnika składek. Zdaniem skarżącej Spółki w związku z powyższym nie ma podstaw do twierdzenia - jak czyni to Sąd pierwszej instancji, że - praca była wykonywana przez zainteresowanych dla ich pracodawcy, ponieważ to on uzyskuje rezultaty ich pracy. Znamionym pozostaje, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił faktur VAT przedłożonych przez płatnika składek, jak również zeznań świadków i zainteresowanych w powyższym zakresie, pomimo, iż wynika z nich w sposób jednoznaczny, że w części kwestionowane umowy wykonywane były bez udziału płatnika składek, co wyklucza w ogóle możliwość analizy, czy prace były realizowane na rzecz pracodawcy zainteresowanych. Powyższe skutkowało nieprawidłowym ustaleniem przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Skarżąca wskazała też, że twierdzenia Sadu Okręgowego, wedle których zainteresowani w oparciu o umowy o dzieło wykonywali pracę, której odbiorcą bezpośrednim był ich pracodawca pozostają w sprzeczności z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy. W konsekwencji nieprawidłowe jest powoływanie się przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku na przepis art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który to przepis nie może znaleźć zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy, bowiem płatnik składek będący równocześnie pracodawcą, nigdy nie był finalnym odbiorcą dzieł wykonanych przez przyjmujących zlecenie. Odbiorcami tymi były zawsze podmioty trzecie, do których zainteresowani byli kierowani bądź bezpośrednio przez J. C., bądź za pośrednictwem płatnika składek. Ustalenia Sadu pierwszej instancji pozostają zatem w całkowitej sprzeczności z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w toku niniejszego postępowania osób, zarówno świadków jak i samych zainteresowanych. Skarżąca, powołując się na judykaturę, podniosła również, że płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu umowy o dzieło jest pracodawca, jednak wyłącznie w wypadku, gdy pracownik wykonuje w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią pracę na jego rzecz. W niniejszej sprawie płatnik składek nie wiedział, iż osoby kierowane przez J. C. do klientów płatnika składek są równocześnie pracownikami płatnika składek. Jednocześnie sami zainteresowani również nie wiedzieli, że płatnik składek jest podmiotem pośredniczącym pomiędzy J. C. a podmiotami trzecimi, na rzecz których wykonywane były zamówienia przez zainteresowanych. W związku z powyższym w niniejszej sprawie nie może być mowy o jakiegokolwiek próbie obejścia przepisów dotyczących czasu pracy, szczególnie godzin nadliczbowych, czy ubezpieczenia społecznego, skoro płatnik składek nie wiedział nawet, że zainteresowani - wykonujący dzieła u jego klientów bądź innych podmiotów trzecich - są u niego równocześnie zatrudnieni. Apelująca Spółka zwróciła również uwagę, iż zgodnie z poglądami orzecznictwa art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczy z reguły takiej pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz pracodawcy, która mogłaby być świadczona przez jej wykonawcę w ramach stosunku pracy z tym wykonawcą, z tym, że musiałby on wówczas przestrzegać przepisów m. in. o godzinach nadliczbowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r. II UZP 6/09). Niezależnie zatem od okoliczności podnoszonej powyżej - iż prace nie były wykonywane finalnie na rzecz płatnika składek - to praca świadczona przez zainteresowanych A. N. i R. T. w ramach stosunku pracy obejmowała inne czynności i obowiązki niż te związane z umową o dzieło zawartą przez te osoby z J. C.. Powyższa okoliczność ma wynikać - zdaniem skarżącej - jednoznacznie już z uzasadnienia zaskarżonej decyzji, w której wskazano, że A. N. był zatrudniony u płatnika składek na stanowisku specjalista ds. utrzymania i zabezpieczenia systemów informatycznych, a w związku z realizacją umów leasingu pracowników wykonywał umowy o dzieło zawarte z firmą (...) w przedmiocie „Projekt wizualizacji”, co pozostaje znacząco odmienne od zakresu obowiązków świadczonych z tytułu w/w umowy o pracę. W zaskarżonej decyzji dotyczącej R. T. wskazano, że zatrudniony był on u płatnika składek na stanowisku konserwator, a w związku z realizacją umów leasingu pracowników wykonywał natomiast umowy o dzieło zawarte z firmą (...) w przedmiocie „nagłaśnianie imprez organizowanych przez puby i restauracje”, „nagłaśnienie imprezy” i „pomoc przy nagłaśnianiu imprezy”, co również pozostaje znacząco odmienne od zakresu obowiązków świadczonych z tytułu w/w umowy o pracę. Skarżąca podniosła, że jak wskazuje orzecznictwo, organ rentowy jest zobligowany do ustalenia szczegółowego zakresu czynności powierzonych zainteresowanym, tj. ustalenia, jakie prace wykonywane mogły być w ramach stosunku pracy i czy ich zakres pokrywa się z działaniami

podejmowanymi na gruncie umów cywilnoprawnych. Obowiązek łącznego traktowania w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów o pracę i dodatkowych umów cywilnoprawnych zawieranych przez pracodawców z własnymi pracownikami aktualizuje się bowiem w wypadku, gdy pracownicy w ramach tych ostatnich umów wykonują - poza obowiązującym ich czasem pracy - te same obowiązki, które składają się na treść łączących strony stosunków pracy. Tylko bowiem w razie zbieżności zakresu obowiązków można mówić o sytuacji, w której praca świadczona na rzecz pracodawcy w ramach umowy cywilnoprawnej mogłaby być świadczona w godzinach nadliczbowych w oparciu o umowę o pracę. Z tego względu nie sposób zgodzić się z twierdzeniami, jakoby przepis art. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych znajdował w stanie sprawy zastosowanie, a co za tym idzie, że płatnik składek nie zadeklarował składek na ubezpieczenia, do których zadeklarowania pozostawał rzekomo zobowiązany. Według skarżącej oczywistym jest, iż celem regulacji omawianych przepisów ustawy było zapobieżenie praktyce pracodawców powielania umów o zatrudnienie z własnym pracownikiem w celu obejścia przepisów o czasie pracy oraz o ubezpieczeniu społecznym. W stanie faktycznym sprawy natomiast nie sposób mówić o zaistnieniu takiego ryzyka, przede wszystkim dlatego, że trudno jest przyjąć, aby czynności podejmowane przez zainteresowanych mogły być świadczone w ramach nawiązanego stosunku pracy z płatnikiem składek. Zdaniem apelującej Sąd pierwszej instancji przekroczył również granice swobodnej oceny dowodów, przyjmując, iż odwołująca nie wykazała żadnym wiarygodnym dowodem, aby zainteresowani w zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami kierowani byli przez J. C. do innych podmiotów niż (...) Powyższe ustalenia Sądu pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, gdzie wszyscy świadkowie, jak również sami zainteresowani wprost przyznali, że w zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami - zainteresowani kierowani byli przez J. C. do podmiotów trzecich, innych niż płatnik składek. Skarżąca nie zgadza się też z twierdzeniami Sądu pierwszej instancji, wedle których umowy o dzieło wykonywane były przez zainteresowanych na rzecz płatnika składek, bowiem to płatnik składek potrzebował ich usług przy realizacji prowadzonych przez siebie zleceń, czy to w zakresie wizualizacji, czy nagłaśniania imprez. Przyjmując powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy uznał, że przedmiotowe umowy o dzieło należy traktować jako wykonywane na rzecz pracodawcy, a zatem podlegające oskładkowaniu. Również przyjęcie, że bez znaczenia pozostaje okoliczność podnoszona przez stronę odwołującą, iż odbiorcami ostatecznymi efektu czynności podejmowanych przez zainteresowanych były zawsze osoby trzecie tj. klienci C. (...) nigdy zaś płatnik składek, który był jedynie podmiotem pośrednim w ciągu umów, na mocy których przyjmujący zamówienie wykonywał dzieło na rzecz finalnego zamawiającego stanowi naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Według skarżącej Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy dokonał oceny umów, których stroną byli zainteresowani, jak również zeznań świadków oraz samych zainteresowanych. Z dowodów powyższych nie można było bowiem wysnuć wniosku, iż czynności w ramach umowy o dzieło wykonywane były przez zainteresowanych na rzecz ich pracodawcy - płatnika składek. Skarżąca podniosła także, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie w jakim ustala obowiązek podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu przez zainteresowanych jest wadliwa. Przedmiotem sporu jest podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu, zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie był uprawniony do wydawania decyzji o objęciu bądź nie danej osoby ochroną ubezpieczeniową. Decyzje takie może wydawać dyrektor oddziału (...) NFZ, a decyzje odmowne są zaskarżalne w toku administracyjnym do Prezesa NFZ. Wydawanie takich decyzji nie należy do kompetencji ZUS. W związku z powyższym decyzja organu rentowego w zakresie dotyczącym składek na ubezpieczenie zdrowotne powinna zostać uchylona a postępowanie umorzone. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższej argumentacji, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zakresie kosztów postępowania. Podniosła, że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 4 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania stosując § 6 pkt 3 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Jednakże stosowanie § 6 pkt 3 i 6 w/w rozporządzenia, jest nieuzasadnione, gdyż na mocy przepisu szczególnego zawartego w § 11 ust. 2 rozporządzenia, stawki minimalne wynoszą 60 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, w sprawach wszczętych przed dniem 1 sierpnia 2015 r. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd orzekając o kosztach postępowania powinien powołać się na w/w przepis, a nie na zastosowany w sprawie § 6 pkt 3 i 6 rozporządzenia. Zdaniem skarżącej niniejsza sprawa niewątpliwie jest sprawą o świadczenia z ubezpieczenia

społecznego. Co więcej zasądzone koszty zastępstwa procesowego są nieadekwatne do nakładu pracy poniesionego przez pełnomocnika Organu, które ograniczyły się w zasadzie tylko do wniesienia odpowiedzi na odwołania.

W związku z powyższym apelująca Spółka (...) wniosła jak na wstępie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Spór w niniejszej sprawie powstał na tle stosowania art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r. poz. 300). Zgodnie z treścią tego przepisu, za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Jak prawidłowo zauważył Sąd Okręgowy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż pojęcie „pracownika” w rozumieniu powyższego unormowania ma szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie pracownika w rozumieniu przepisów prawa pracy (art. 2 k.p. i art. 22 § 1 k.p.), gdyż obejmuje ono również osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilno-prawnych w sytuacji, gdy umowę tę zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy lub jeżeli w ramach tej umowy wykonują pracę na rzecz tego pracodawcy, choćby umowa cywilno-prawna została zawarta z osobą trzecią (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r. II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4/46, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r. III UK 22/11, LEX nr 1103619, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. III UK 64/11, LEX nr 1215455).

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów kwestionujących poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i związane z tym uchybienia przepisom prawa procesowego, stwierdzić trzeba, że przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stan faktyczny nie pozostaje w sprzeczności z zebrany w niniejszym postępowaniu materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisowi art. 233 §1 k.p.c., nie poczynił błędnych ustaleń faktycznych ani nie dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi nie może być oparty na samym twierdzeniu o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych z odwołaniem się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zarzut taki może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Inaczej mówiąc niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Ponadto, jak przyjmuje się w orzecznictwie, same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11, LEX nr 1216836). W niniejszym przypadku zaś takie wątpliwości nie zachodzą. Podkreślenia wymaga, że apelacja nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, natomiast zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do polemiki z wnioskami prawidłowo wyprowadzonymi przez ten Sąd, a sama apelacja co do zasady koncentruje się na przedstawieniu okoliczności sprawy w taki sposób, jaki w subiektywnym odczuciu skarżącej odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Strona apelująca zarzuca Sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że prace wykonywane przez zainteresowanych jako przyjmujących zamówienie były wykonywane na rzecz płatnika składek, podczas gdy zainteresowani byli faktycznie kierowani przez płatnika składek do odrębnych podmiotów celem wykonania prac na ich rzecz. Istotnie, okoliczność ta wynika z zeznań św. P. Ś. a także z zeznań św. J. C. oraz z zeznań zainteresowanych. Należy jednakże zauważyć, iż Sąd Okręgowy ustalił kluczową dla zastosowania art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sekwencję zdarzeń wskazując, że zgodnie z treścią umów leasingu pracowników firma (...) kierowała swoich zleceniobiorców (wykonawców umów o dzieło), w tym zainteresowanych A. N. i R. T., do wykonywania czynności pomocniczych u klienta tj. Spółki (...) Sp. z o.o. , przy czym miejsce i czas realizacji zależał od zlecenia jakie realizowała Spółka (...). Sąd pierwszej instancji dostrzegł zatem okoliczność, iż ostatecznym odbiorcą czynności wykonywanych przez zainteresowanych byli klienci (...) Sp. z o.o., na rzecz których Spółka ta wykonywała określoną usługę, uznał jednak w sposób zasadny, iż praca zainteresowanych wykonywana była „na rzecz pracodawcy” w rozumieniu art. 8 ust 2a w/w powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przedstawiony zatem w apelacji stan faktyczny, iż zainteresowani byli faktycznie kierowani przez płatnika składek do odrębnych podmiotów celem wykonania prac na ich rzecz koresponduje z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy uwzględnił w swych ustaleniach, a także w rozważaniach prawnych rolę klientów Spółki (...) dla których wykonany był „projekt wizualizacji” przez A. N., czy przez R. T. - „nagłośnienie imprez organizowanych przez puby i restauracje”, „nagłośnienie imprezy” oraz „pomoc przy nagłośnieniu imprezy”, a jedynie inaczej niż strona skarżąca ocenił tę okoliczność w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem bowiem apelującego „prawidłowo ustalony stan faktyczny przedstawia się w ten sposób, że Pani J. C. w ramach umowy leasingu z płatnikiem składek (oraz innymi podmiotami) zawierała umowy cywilnoprawne z wybranymi przez siebie osobami i kierowała je do płatnika składek (lub innych kontrahentów), przy czym płatnik składek kierował te osoby docelowo do własnego klienta, na którego rzecz wykonywane były opisane w danej umowie o dzieło czynności”. Szczególnie istotna dla rozstrzygnięcia pozostaje przyznana przez stronę apelującą okoliczność, iż to „płatnik składek kierował te osoby docelowo do własnego klienta”. Skarżąca Spółka przedstawia sekwencję zdarzeń twierdząc, iż zawierane były następujące umowy: (1) jedna umowa leasingu pracowniczego pomiędzy płatnikiem składek a J. C., na mocy której J. C. kierowała zainteresowanych jako przyjmujących zamówienie do płatnika składek celem wykonywania określonych czynności oraz (2) umowy pomiędzy płatnikiem składek a podmiotami trzecimi - finalnymi odbiorcami dzieł, na mocy której płatnik składek kierował zainteresowanych do tych podmiotów oraz (3) umowy o dzieło pomiędzy J. C. a zainteresowanymi, na mocy których przyjmujący zamówienie kierowani byli do płatnika składek. Obraz okoliczności faktycznych zaprezentowany w apelacji jest zatem zbieżny z obrazem przyjętym i ocenionym przez Sąd pierwszej instancji, zaś różnica sprowadza się jedynie do rozumienia na tle okoliczności przedmiotowej sprawy użytego w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń zwrotu: „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”. W tym zakresie skarżąca w istocie zatem zarzuca nie błąd w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji a błąd subsumcji. Zatem kwestionuje, aby czynności realizowane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z J. C. podpadały pod użyte w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określenie: „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”. Stanowisko takie nie jest zasadne o czym będzie mowa niżej.

W odniesieniu do zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegającego na pominięciu okoliczności, że zainteresowani jako przyjmujący zamówienie byli kierowani bezpośrednio przez J. C. do podmiotów trzecich (z pominięciem płatnika składek), co miało zostać potwierdzone przedłożonymi przez płatnika składek fakturami VAT oraz zeznaniami świadków i samych zainteresowanych trzeba wskazać, iż jest to zarzut również nietrafny. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, iż odwołująca się Spółka nie wykazała żadnym wiarygodnym dowodem, aby R. T. i A. N. w zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami kierowani byli przez J. C. do podmiotów trzecich, innych niż płatnik składek. Wbrew twierdzeniom apelacji okoliczności takie nie wynikają też z zeznań świadków i zainteresowanych. Zauważyć trzeba, że w odniesieniu do zainteresowanego A. N. decyzja organu rentowego obejmuje krótki okres od 10 do 15 listopada 2012 r., wynikający z umowy o dzieło jaką zawarł on z firmą (...) w przedmiocie „projekt wizualizacyjny”. Strona skarżąca podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym w dniu 15 marca 2016 r. przedłożyła plik faktur VAT wystawionych przez J. C. innym podmiotom niż płatnik składek, w tym faktury za wykonanie np. usług cateringowych (k. 84-95 a.s.). W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2016 r. (k. 101 a.s.)

skarżąca podała, że faktura VAT z dnia 18 grudnia 2012 r. Nr. (...) wystawiona przez J. C. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, której odbiorcą była spółka (...) sp. z o.o. w(...)dotyczyła bezpośrednio umowy zawartej z A. N. w listopadzie 2012 r. Tymczasem ze wskazanej faktury VAT z dnia 18 grudnia 2012 r. (k. 119 a.s) opiewającej na kwotę 37 884 zł za „usługę zgodnie z umową” w żaden sposób nie wynika, iż dotyczyła ona zainteresowanego A. N.. Natomiast słuchana w charakterze świadka J. C. zeznała, iż kierowała A. N. do (...). po tym jak „dostała od nich zamówienie na człowieka znajdującego się na projektach wizualizacji, a (...) kierowało go dalej” oraz zeznała, że nigdy nie kierowała tego zainteresowanego do innych podmiotów niż (...) (zeznania k. 57-60). Zeznający były prezes strony skarżącej św. P. Ś. również podał, że A. N. sporządził w ramach umowy o dzieło wizualizację dla (...) czyli dla (...)(k. 97). Zeznania świadków korespondują z protokołem odbioru dzieła z dnia 15 listopada 2012 r. znajdującego się w aktach administracyjnych organu rentowego dotyczących A. N. (k. 769 tych akt), gdzie strony tj. (...) Sp. z o.o. - w skrócie (...) i J. C. zwana dalej (...) oświadczają m.in., że na mocy umowy współpracy z dnia 10 listopada 2012 r. (...) zawarła umowę o dzieło z A. N. na wykonanie projektu wizualizacji i na mocy nin. protokołu (...) wydaje a (...) dokonuje odbioru dzieła. Odnośnie do zainteresowanego R. T. sytuacja ma się podobnie. Strona skarżąca również przedłożyła szereg faktur VAT wystawionych przez firmę (...), a mających charakter zbiorczy (k.275 – 286 a.s.). W piśmie procesowym z dnia 22 maja 2016 r. wykonując zobowiązanie Sądu Okręgowego do wskazania, które spośród przedłożonych faktur dotyczą bezpośrednio R. T. podała, iż są to faktury VAT: nr (...) z dnia 3 stycznia 2011 r., której odbiorcą było Wyższe Seminarium Duchowne Franciszkanów im. św. M. K.; nr (...) z dnia 30 stycznia 2011 r., której odbiorcą była Fundacja (...); nr (...) z dnia 25 maja 2012 r., której odbiorcą była spółka (...) sp. z o.o. w K. oraz nr FA/1/10/ (...)/2012 r. z dnia 7 października 2012 r., której odbiorcą była spółka (...) sp. z o.o. w K.. Analiza tych faktur w żaden sposób nie potwierdza, iż miałyby one dotyczyć zainteresowanego R. T.. Wypada przypomnieć, iż co do R. T. zaskarżona decyzja organu rentowego obejmuje umowy o dzieło zawarte od 1 grudnia 2010 r. do 10 października 2012 r., których przedmiotem było: nagłośnienie imprez organizowanych przez puby i restauracje - w okresach od 1 grudnia 2010 r. do 12 października 2011 r., nagłośnienie imprezy - w okresie od 8 listopada 2011 r. do 20 marca 2012 r. oraz pomoc przy nagłośnieniu imprezy – w okresie od 8 kwietnia 2012 r. do 10 października 2012 r. Przedstawiona przez skarżącą faktura VAT nr (...) z dnia 3 stycznia 2011 r., której odbiorcą było Wyższe (...) w K. obejmuje usługę „montaż i realizacja światła na potrzeby imprezy kulturalnej”, tymczasem zainteresowany w ramach spornych umów o dzieło zajmował się nagłaśnianiem czy pomocą w nagłaśnianiu imprez a nie zajmował się światłem. Faktura VAT nr. (...) z dnia 30 stycznia 2011 r., której odbiorcą była Fundacja (...) dotyczyła „wielkiego integracyjnego balu dla dzieci na hali W. w dniu 30 stycznia 2011 r. Decyzja organu rentowego z dnia 12 stycznia 2015 r. dotycząca zainteresowanego R. T. nie obejmuje jakiejkolwiek umowy o dzieło realizowanej w dniu 30 stycznia 2011 r. Jeżeli chodzi o miesiąc styczeń 2011 r. to decyzją organu rentowego jest objęta umowa o dzieło w postaci „nagłośnienie imprez organizowanych przez puby i restauracje” obowiązująca w okresie od 3 do 8 stycznia 2011 r. Z kolei w przypadku faktur nr (...) z dnia 25 maja 2012 r, której odbiorcą była spółka (...) sp. z o.o. w K. oraz nr FA/1/10/ (...)/2012 r. z dnia 7 października 2012 r., której odbiorcą była spółka (...)sp. z o.o. w K. to zauważyć trzeba, iż jako nazwę usługi wpisano tam jedynie, „płatność zgodnie z umową” i obejmują one kwoty odpowiednio 24 600 zł i 129 150 zł bez opisu, który w jakikolwiek sposób mógłby choć sugerować, że są to usługi związane z umowami o dzieło jakie wykonywał R. T.. Wypada zauważyć, że strona skarżąca zobowiązana przez Sąd Okręgowy do przedstawienia dokumentów z których wynikałoby, że faktury opisane w piśmie procesowym z dnia 22 marca 2016 r. dotyczą wynagrodzenia z umów o dzieło R. T. nie sprostала temu zobowiązaniu, przyznając, iż brak jest takich dowodów (pismo procesowe strony z dnia 1 lipca 2016 r. k. 323). Również w przypadku zainteresowanego R. T. z zeznań świadków i samego zainteresowanego nie wynika, aby był on kierowany w okresach objętych decyzją organu rentowego przez J. C. bezpośrednio do innych podmiotów niż C. (...) Art. Sp. z o.o. (...) nie pamiętała do jakich klientów go kierowała, zaznała, że na pewno kierowała go do (...) sp. z o.o. i mogło to być co miesiąc. Ponadto co istotne w świetle opisanych wyżej okoliczności związanych z przedstawionymi przez skarżącą fakturami VAT, świadek J. C. zeznała, iż z faktur nie da się „wyczytać”, którzy pracownicy byli przez nią kierowani do których klientów i nie wie czy posiada dokumentację, z której wynikałoby w jakim miesiącu i jaki pracownik został do jakiej firmy przez nią skierowany (zeznania k. 317). Świadek P. Ś. zeznał, że jeżeli pani C. świadczyła dla (...) umowę leasingu angażując pana T. to była to realizacja dźwięku dla ostatecznego klienta w trakcie konkretnej imprezy. Podał też, że widział pana T. przy (...) (klienta (...)), gdzie zajmował się realizacją dźwięku, natomiast jeżeli chodzi o projekt, którym zajmowałby się (...) a który wymagał realizacji dźwięku to mogła to być impreza firmowa np. dla P.

M. (zeznania k. 289). Z kolei zainteresowany R. T. przyznał w swoich zeznaniach, że był kierowany przez C. (...) (...) m.in. do spółki (...) czy CapGemmini, gdzie zajmował się nagłaśnianiem imprez.

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności nie można przyjąć aby doszło do błędów w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które w tym przypadku miały polegać na pominięciu okoliczności, iż zainteresowani w zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami byli kierowani bezpośrednio przez J. C. do podmiotów trzecich z pominięciem płatnika składek. Trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, że skarżąca Spółka nie wykazała tego żadnym wiarygodnym dowodem. W szczególności nie wynika to z zeznań świadków, stron ani z przedłożonych faktur VAT, które dowodzą jedynie, iż J. C. wystawiała faktury na rzecz określonego podmiotu.

Podnoszone zarzuty co do faktu, że czynności wykonywane przez zainteresowanych w ramach umowy o dzieło były odmienne od wykonywanych w ramach umowy o pracę, są o tyle bezzasadne, że okoliczność ta jest obojętna z punktu widzenia stosowania cytowanego wyżej art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z punktu widzenia tego przepisu nie ma znaczenia, czy czynności te są identyczne jak wykonywanie w ramach stosunku pracy, czy też zupełnie odmienne. Istotne jest tylko, czy są wykonywane na rzecz pracodawcy. Tym samym podkreślanie przez skarżącą, że zakres prac wykonywany przez zainteresowanych w ramach umowy o dzieło był inny od wykonywanych w ramach umowy o pracę pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie. Choć godzi się i tu wskazać, że wbrew twierdzeniom strony apelującej, Sąd pierwszej instancji objął swoimi ustaleniami rodzaj prac wykonywanych przez zainteresowanych na podstawie umowy o pracę z (...)Sp. z o.o., a jakie czynności wykonywali oni na podstawie umów o dzieło zawieranych z firmą (...).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego. Ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie prawidłowo zebranego i ocenionego, z poszanowaniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. materiału dowodowego. Wobec powyższego ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje jako własne.

W konsekwencji powyższych uwag bezzasadny jest zarzut apelacji odnoszący się do naruszenia prawa materialnego. Podstawowa teza apelacji sprowadza się do braku podstaw do zastosowania art. 8 ust. 2a i art. 18 ust 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z tego powodu, że - zdaniem skarżącej - prace realizowane przez zainteresowanych w ramach umów o dzieło, nie były faktycznie wykonywane na rzecz płatnika składek, bowiem płatnik zawsze kierował zainteresowanych dalej do swoich klientów, na rzecz których mieli oni świadczyć określone w umowach o dzieło czynności.

Przystępując do analizy tej kwestii, przypomnieć należy, iż norma wynikająca z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wykreowała nie tylko szerokie pojęcie "pracownika", ale także szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, łącząc obowiązek podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom, jako pracownika, z jego aktywnością w ramach stosunku pracy oraz dodatkowo w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej przez niego z pracodawcą lub z osobą trzecią, ale wykonywaną na rzecz pracodawcy. Zastosowany w treści tego przepisu zwrot: "wykonuje pracę na rzecz pracodawcy" oznacza, iż praca ta świadczona jest w przebiegu realizacji stosunku prawnego łączącego owego pracodawcę ze zleceniodawcą tych pracowników. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2017 r. (II UK 693/15) celem wprowadzenia art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było po pierwsze - ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie - ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (tak uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyroki: z 14 stycznia 2010 r. I UK 252/09, Lex nr 577824; z 2 lutego 2010 r. I UK 259/09, Lex nr 585727 oraz z 18 października 2011 r. III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266).

Określenie działań "na rzecz" użyte zostało w art. 8 ust. 2a tej ustawy w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.: 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia (o dzieło) między pracownikiem, a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. To pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy. W przedmiotowej sprawie wszystkie trzy wskazane wyżej umowy były realizowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż w wyniku realizacji tych umów beneficjentem pracy świadczonej przez zainteresowanych w okresach objętych decyzjami organu rentowego był ich pracodawca – Spółka (...), gdyż dzięki ich pracy Spółka mogła wykonać swoje zobowiązania, jakie zaciągała wobec swoich klientów i otrzymywała od tych klientów wynagrodzenie, za usługę faktycznie zrealizowaną w imieniu tej Spółki przez zainteresowanych. Oczywistym jest, że to Spółka (...), a nie sami wykonawcy dzieła odpowiedzialna był wobec klienta tej Spółki za właściwe wykonanie umowy, jaka łączyła Spółkę z tym klientem (art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c.). W określeniu "na rzecz pracodawcy" chodzi bowiem o to, czy korzyść z tej pracy osiąga pracodawca. Korzyść tak rozumianą z pewnością nie osiąga w tych okolicznościach finalny klient pracodawcy (konsument), bowiem płaci on ekwiwalentną (co do wartości usługi) cenę, za usługę świadczoną przez pracodawcę, w ramach zawartej przez niego z tym klientem umowy. Z punktu widzenia takiej umowy odpowiedzialnym za jej wykonanie wobec finalnego odbiorcy jest zawsze pracodawca i to on uzyskuje korzyść z pracy wykonawcy dzieła, (analogiczną jak w przypadku pracy pracownika). Taką sytuację można zobrazować przykładem, w którym korzyść z pracy sprzedawcy - w znaczeniu wynikającym z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie osiąga sam kupujący (klient sklepu), lecz pracodawca tego sprzedawcy. Wadliwość rozumowania skarżącej polega na tym, że według prezentowanej przez nią wykładni, przepis art. 8 ust. 2a w/w ustawy systemowej nie mógłby w ogóle dotyczyć sytuacji (powszechnych w handlu, czy usługach), w których finalnym odbiorcą jest klient (konsument) pracodawcy. Błąd w rozumowaniu strony apelującej wynika stąd, że nie uwzględniła ona oczywistej zależności, iż pracownik sklepu (sprzedawca), czy pracownik jakiegokolwiek firmy usługowej, nigdy nie świadczy pracy na rzecz klientów (np. klientów sklepu czy zakładu usługowego prowadzonego przez pracodawcę), lecz na rzecz swojego pracodawcy, który tylko za pośrednictwem tego pracownika (odpowiednio - wykonawcy dzieła) realizuje swoje zobowiązanie wobec klienta (nabywcy towaru czy usługi). W przedmiotowej sprawie, zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, zainteresowani A. N. i R. T. wykonywali zadania, do których realizacji był zobowiązany wobec swoich klientów ich pracodawca tj. (...) Sp. z o.o. i dlatego ta Spółka odnosiła korzyść z pracy zainteresowanych, świadczonej w ramach umów cywilnoprawnych. Powyższa wykładnia omawianego przepisu nie budzi też wątpliwości w orzecznictwie sądów powszechnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2016 r. III AUa 1751/15 lex nr 20206178),

Reasumując, „praca wykonywana na rzecz pracodawcy" to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, a zatem - bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobą trzecią - wystarczającą i konieczną przesłanką do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy cywilnoprawnej przez osobą trzecią i wynagradzanego przez nią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (tak wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r. II UK 693/15). W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że analizowany art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczy z reguły takiej pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz pracodawcy, która mogłaby być świadczona przez jej wykonawcę w ramach stosunku pracy z tym pracodawcą, z tym, że musiałby on wówczas przestrzegać ograniczeń i obciążeń wynikających z przepisów prawa pracy (tak uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09).

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji stwierdzić jeszcze raz należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał

w ramach umowy cywilnoprawnej takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest, że korzyści z tejże pracy uzyskuje pracodawca. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 grudnia 2018 r. III AUa 1133/17 LEX nr 2613465) .

Mimo, iż A. N. i R. T. - jak twierdzi strona apelująca, a czego nie wykazała - mieli też wykonywać usługi na rzecz innych niż (...) podmiotów, to w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego konkretne umowy, których dotyczą zaskarżone decyzje, zawarto w związku realizacją wyżej wskazanych umów leasingu pracowników, a zatem na „zapotrzebowanie” Spółki (...). Zauważyć przy tym należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że nie można wykluczyć zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a w/w ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy ubezpieczony pracę tę wykonuje zarówno na rzecz swojego pracodawcy, jak i na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę cywilnoprawną (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2017 r. III AUa 1570/16 LEX nr 2396901. Podsumowując, w okolicznościach przedmiotowej sprawy zainteresowani realizując umowy o dzieło zawarte z J. C., wykonywali prace na rzecz swego pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, iż dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia kto był nabywcą usług realizowanych przez pracodawcę przy pomocy A. N. i R. T..

Z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W sytuacjach, do których odwołuje się art. 8 ust. 2a, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnić w podstawie wymiaru składek również przychody z tytułu innych umów o dzieło, realizowanej w warunkach określonych w art. 8 ust. 2a ustawy. Zatem w przypadku pracowników o jakich mowa w art. 8 ust. 2a ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz umów cywilnoprawnych. W odniesieniu do tej kategorii ubezpieczonych (pracowników) płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 a), a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek ze stosunku pracy (art.18 ust. 1a).

Sąd Apelacyjny uznaje także za bezzasadne zarzuty apelacji odnoszące się do ustalenia przez organ rentowy obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu przez zainteresowanych. Wbrew twierdzeniom apelacji organ rentowy nie ustalił w zaskarżonych decyzjach obowiązku podlegania ubezpieczeniom zdrowotnym przez zainteresowanych, lecz określił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne. W przeciwieństwie od ustalania podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu, które faktycznie leży wyłącznie w kompetencji dyrektora oddziału (...)NFZ, organ rentowy został wyposażony w możliwość, a nawet konieczność ustalania takiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w przypadku ustalania innej od deklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, co wynika z treści art. 32 w/w ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Inaczej mówiąc, na podstawie tego przepisu konsekwencją decyzji ustalającej zwiększoną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne jest ustalenie także podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne. Istotna różnica między decyzją zaskarżoną w sprawie powołanej w uzasadnieniu apelacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt III AUa 1574/15), a niniejszą sprawą polega na tym, że w tamtej decyzji organ rentowy wprost ustalił podleganie przez pracownika ubezpieczeniu zdrowotnemu, podczas gdy w decyzjach zaskarżonych w niniejszym postępowaniu nie zawarł takiego ustalenia, lecz określił podstawę wymiaru składki na wszystkie ubezpieczenia. Dla zrozumienia odmienności tych dwóch sytuacji warto zacytować rozważania Sądu Apelacyjnego w Krakowie ze sprawy III AUa 1574/15: „Jeżeli jednak osią sporu jest ocena charakteru prawnego umowy, na podstawie której zainteresowany wykonuje swoją pracę (tzn. czy jest to umowa o dzieło, praca na podstawie której nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, czy też umowa o świadczenie usług, objęta takim obowiązkiem), przesądzenie o podleganiu z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy o świadczenie usług jest równoznaczne z objęciem z mocy prawa takiej osoby ubezpieczeniem zdrowotnym na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.), bez potrzeby potwierdzenia tej okoliczności

decyzją NFZ, która nie mogłaby stworzyć, czy też ukształtować innej sytuacji prawnej zainteresowanego niż ta, która wynika z przepisów tej ustawy. Inaczej mówiąc, w sytuacji, gdy istota sporu koncentruje się na ocenie charakteru zawartej umowy, ustalenie tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym powoduje, że orzeczenie w przedmiocie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu jest zbędne.” Taka możliwość ustalania wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne bez konieczności wydawania odrębnej decyzji przez NFZ przyjmowana jest jednolicie przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Dla przykładu w sprawie III AUa 779/16 (dotyczącej między innymi zainteresowanej J. C.) Sąd wskazał, że „brak uprawnienia organu rentowego do rozstrzygania w kwestii podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu nie oznacza braku możliwości określenia podstawy wymiaru składki na te ubezpieczenia. W art. 109 ust. 2 w/w ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wyłączono bowiem ze spraw dotyczących objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń, sprawy z zakresu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne, które nadal należą do właściwości organów ubezpieczeń społecznych. Istnieje w związku z tym właściwość Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego co do kontroli i poboru składek, a jego decyzje podlegają zaskarżeniu do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Skoro zatem w świetle w/w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych niewątpliwym jest, że osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług podlega obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne takiej osoby stanowi uzyskany z tej umowy przychód (art. 81 ust. 1 w/w ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (...) w związku z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy systemowej), a w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art. 66 ust. 1, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie (art. 82 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej), nie ma podstaw do negowania trafności wydanych przez organ rentowy decyzji, a tym samym zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych. Stąd również w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.” Oczywiście przedmiot rozstrzygnięcia w tej sprawie nie był identyczny, lecz sprowadzał się również do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, czego konsekwencją było określenie przez ZUS także podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne. Stąd też Sąd Apelacyjny w tamtej sprawie uchylił wyrok sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego tylko w przedmiocie ustalenia podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu, a nie w części ustalającej podstawę wymiaru składek na to ubezpieczenie.

Według Sądu Apelacyjnego bezzasadny jest również zarzut odnoszący się do orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Błędna jest teza prezentowana w apelacji, iż przedmiotowa sprawa jest sprawą o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji, gdy w zaskarżonych decyzjach ustalono jedynie prawidłową podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zainteresowanych. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot sporu wyznaczany jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, od której wniesiono odwołanie do sądu, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od decyzji organu rentowego do sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2007 r. II UZ 30/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 54 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowany jest jednolity pogląd, iż wartość przedmiotu sporu w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne równa jest różnicy pomiędzy wysokością składki wskazywaną (zapłaconą) przez odwołującego się i składką należną, wynikającą z zaskarżonej decyzji za sporny okres (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r. II UZ 12/09, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 301; z dnia 26 stycznia 2011 r. II UK 190/10, LEX nr 786391; z dnia 7 kwietnia 2010 r. I UZ 8/10, niepublikowane i z dnia 24 maja 2012 r. II UZ 16/12, LEX nr 1222163). Zatem w przedmiotowej sprawie nie mógł mieć zastosowania przepis § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), gdyż nie była to sprawa o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W tej sytuacji, wynagrodzenie pełnomocnika winno być ustalone na zasadach przewidzianych w § 6 tego rozporządzenia, w zależności od wartości przedmiotu sporu. Należy też przypomnieć, że wysokość wynagrodzenia przewidziana w

cytowanych przepisach ma charakter wynagrodzenia minimalnego, poniżej którego koszty co do zasady nie mogą być zasądzone, w szczególności bez względu na zakres nakładu pracy profesjonalnego pełnomocnika.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji jako bezzasadnej na zasadzie art. 385 k.p.c.

Monika Kowalska Iwona Łuka –Kliszcz Dariusz Płaczek